

Pomysł zapisu informacji (nielogiczny). Część V

* * *

nie ma początku i nie będzie końca
świat będzie istniał nawet i bez świata
mowa zapłacze język się zapłacze
„l” i „q” staną przeciw „l” i „a”

TŁUMACZENIE

Heinrichowi Kunstmannowi

1.

tłumaczę sobie starogermańskie wiersze
i myślę o tym co myśleli ci ludzie
w co wierzyli czego się bali co kochali
ich bohaterowie żyli półtora tysiąca lat temu
i nic o mnie nie mogli wiedzieć bo skąd
ja wiem o nich więcej niż sami wiedzieli
odnajduję w ich tekstach myśli przyszłych pokoleń
które nauczyły się czytać nie tylko o zdarzeniach
lecz także o skrytych myślach tych którzy wiersze składali
w proste opowieści o sprawach zawiłych

2.

Hilderbranda z Halbrandem heroiczna historia
syn zbrojny przeciw ojcu ojciec przeciw synowi
z daleka Odyn patrzy z runów los odczytuje
i Thor miecze wykuwa wokół iskry się sypią
wiem który z nich zaraz zginie nikomu tego nie powiem
wypiję jeszcze kieliszek i może o tym zapomnę
gdy pisałem te słowa dostałem młotem w głowę
gdy się zbudziłem czytałem wiersze Oskara Pastiora
dawni Longobardowie w jego słowach śpiewali
tajemnicze zaklęcia które wiernie powtarzam¹

¹ Oskar PASTIOR (1926–2006).

WOKALIZY

ABRAKADABRA, NARAZ
tartar, naraz kandahar-
kardan (jak para na dach
jak klak szmat wlaż!) naraz skarb
katakalk, makadamma-
dam, naraz kamczatka (jak
na anagram banał stał)

TEN ELEMENT PRZEZ ELE-
ment ten też jest celem fest,
że też ten żer zdecht (tere-
ferel!) lecz pefen peret,
ten wedle wed wdepcze perz
w bet zeżre też chester ser
weśle wredne jeże (chcesz?)

NIM I WIJ KIJ TRZCIN IM W IŁ

wbił – widzi, iż pił i pi-
lił? drwił mi i bił fik w wi-
zji, wilg wizgi widzi w ri-
mini i ścichi – pisk pił wir
sił winił i nic: gli-gli
wilk żmij miniwikt widzi

MONOCHROM TO SŁOWO W KO-

kon pro toto koło w płot:
kolos pollock – toż chłodno,
to chloroform w motor tłok -
to kłopot w noc holomorf,
łomot łopot loco (do-
mostwo) to głos w protokół

KURUJ UL – UKUJ KULTUR

luz! pulsu upust puch-puch
w muru słup – w purpur puchu
mruż burcz w szturm bruku stuk;
ruth szum, kul plumbum puk, pul-
suj ku ludu głupstwu – tu:
rusz już ku kuskus, rusz już!

TYM WYTRZYJ PYSKI WYPYL PYŁ

w błysk – lwy wymyły pchły; tym
ty dyszysz, tym drżysz, tym mżysz
by... byś wyżył, krzyżny wstyd,
spyl styk – wymyśl wybryk zły
(by typy wyszły), gryż mysz -
styl! wymyć! wybyć! (źryj byt...)

Y€\$

(z witryny moskiewskiego banku)

EURO

EURO

EURO

EURO

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

ROPA

ROPA

ROPA

ROPA

A?

A ONI KUJĄ

a oni kują i kują kowale
mego losu i cóż ja z tego
mieć mogę co z tego się
ziści gdy nie wiem nawet
czy to komuchy
czy naziści?

INACZEJ

– *U nas że Rossija!* Inaczej się nie da. Tu wszystko jest *po drugomu*. Wszystko jest inaczej – wyjaśnia mi znajomy reguły istnienia na olbrzymim obszarze mej ojczystej planety.

Lecz co może to znaczyć,
tego pojąć się nie da,
choćbym czytał Tiutczewa
do rozumu zatraty.
Bóg o Rosji zapomniał
i już w Rosję nie wierzy,
choć tak wiele od Rosji
na tym świecie zależy.

– A ja jeszcze inaczej –
odpowiadam. – Ja wierzę,
że się Rosja odmieni,
choć to rzecz nie do wiary.
Wierzę, bowiem poeci
w Rosji pisać zaczęli
wolnym wierszem i tego
już się nie da zatrzymać.

KONIEC POEZJI

koniec poezji niech będzie pożarem
koniec poezji niech będzie ofiarą

koniec poezji niech będzie spełnieniem
koniec poezji niech będzie zdziwieniem

koniec poezji niech będzie radością
niech będzie smutkiem nadzieją i złością

niech będzie wszystkim w nic obróconym
niech wreszcie się stanie
 niech zdechnie
 niech skona

OY

○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
○○○○○○○○○○
sk○○○○○○○○○○wYYYYYYYYYt
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY
YYYYYYYYYY